

Historia sadownictwa nad Dolną Wisłą

Renata Sobieralska

W okresie wczesnośredniowiecznym na polach rosły zboża i niektóre gatunki roślin motylkowatych, pozostałe rośliny użytkowe uprawiano w ogrodach i sadoch. Te położone były w pobliżu zabudowań, co zapewniało im ochronę od wiatrów i lepsze nawożenie. W materiałach paleobotanicznych pestki owoców spotykane są dość często, jednak bardzo trudno jest jednoznacznie stwierdzić, szczególnie u jabłoni i grusz, czy pochodzą one z drzew dziko rosnących, czy uprawianych przez człowieka. Łatwiej natrafić i oznaczyć stosunkowo duże i twarde pestki śliw, wiśni czy czereśni. Brak nasion jabłoni i grusz na stanowiskach archeologicznych nie oznacza zatem, że gatunki te nie były upowszechnione na danym terenie. Nasiona wiśni znaleziono w Grucznie; śliw, jabłoni i grusz w okolicach Gdańska, co może sugerować, że drzewa owocowe (zgodnie z relacjami podróżników z innych krajów) stanowiły istotny element krajobrazu grodzisk.



Fot. 1. Grodzisko wczesnośredniowieczne w Grucznie, zwane „Górą św. Jana”

Fot. 1. Grodzisko wczesnośredniowieczne w Grucznie, zwane „Górą św. Jana”

W 1290 r. dzięki nadaniom Mściwoja II Gruczno i Kozielec kupione zostały przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnkę. W tych ważnych, nadwiślańskich osadach były nie tylko pola uprawne, ale także jazy rybne i sady owocowe.

Z wieku XV pochodzą dwie księgi miasta Chelмна przechowywane w archiwach polskich: "Księga ławnicza sądu przedmiejskiego Chelмна 1480-1559" oraz "Księga czynszów fary chelmińskiej 1435-1496". Ta ostatnia zawiera zapisy dotyczące czynszów płaconych kościołowi farnemu w Chelmnie z jego własności, w których posiadanie wszedł dzięki testamentom. Zapiski skrupulatnie prowadzone przez pisarzy miejskich wykazują, że w obrębie miasta i jego przedmieść, aż 13 rodzin płaciło czynsze z działek, na których rosły sady, najczęściej wiśniowe. Domyślać się można, że owoce były wykorzystywane, a o sady umiano zadbać.

Z wieku XVI zachowały się lustracje miejscowości, dóbr królewskich województw: pomorskiego, malborskiego, chelmińskiego (1565 r. i 1570 r.). Oszacowanie dochodowości umożliwiło ustalenie wysokości nowego podatku. Dobra dzierżawione niezgodnie z prawem lub nie przynoszące zysków miały być zwrócone Rzeczypospolitej. Lustratorzy reprezentowali interesy trzech stanów ówczesnej Polski: króla, możnowładztwa i

szlachty, ciesząc się zaufaniem każdej ze stron. Zarówno pod względem prawnoskarbowym jak i rolniczym rewizorzy zadania swoje wykonali sumiennie. Fakt, iż nie pochodzili z Pomorza Nadwiślańskiego uwiarytelnia wiarygodność pozostawionych opisów. Wynika z nich, że sady, niewielkie pod względem powierzchni, najczęściej zaniedbane, rosły w pobliżu zamków i to tylko niektórych (Rogoźno, Gniew, brak takich informacji o zamku w Świeciu).

Zamek Gniewski²

...Niedaleko tej bramy ku miastu jest sad niestarego drzewa, nie nazbyt długi, na dłużej go staje, a na szerzą staje. A w temże sadu w murze była przedtem wieża, ale zniszczyła, w której są znaki po czorsztyńskich, iż tam menicę bito przed tem. Tenże mur, który idzie wokół tego zamku, a zwłaszcza przygrodzka pierwszego, jest na wielu miejscach nowo poprawiony.

W wieku XVII i XVIII nadal spotykamy ogólne opisy sadów znajdujących się w sąsiedztwie zamków lub na terenie folwarków należących do możnowładztwa. Sady użytkowano również do uprawy warzyw, zwano je ogrodami włoskimi. Były one otoczone plotem z żerdej, chrustu, z kijów leszczynowych poprzelatanych klującą tarniną. I' "estety stan drzew jak i ogrodzeń był często bardzo zły. Z drzew i krzewów owocowe lwiano (Starogród): agrest, grusze, śliwy, jabłonie, wiśnie oraz płonki, drzewka c1" pione). Niewiele sadów np. sad w Bulzówce (1723-1737) przynosiło kro tym zbudowanie suszarni do owoców. Sad ten należał wówczas do fenego przez menonitów'.

Jasiński Kazimierz, Dzieje ziem świeckiej i nowskiej od schyłku XIII w. do 1305 nad Wisłą i jego regionu, t. 1, PWN 1979, s.

¹ Hoszowski Stanisław, Lustracja województwa pomorskiego 1565, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych, Gdańsk 1961, Lustracje dóbr królewskich.

² Osadników ołederskich osiadłych na terenie Doliny Dolnej Wisły w XVI w.

Fachową opieką otoczony był sad w Tarpnie czy Starogrodzie (oraz w Lubawie czy Hartowcu, ale nie leżą one na terenie DDW). Tu opiekował się nim tzw. ogrodnicy. Miał on za to rocznie 3 korce żyta, 2 korce jęczmienia, 1 korzec grochu, beczkę piwa, achemteli soli i kilka łech (6 lub 14) w ogrodzie do warzywa'.

Ordynaryja roczna spisana ogrodnikowi tarpieńskiemu poczynająca się od Wielkiej Nocy iv roku 1735. Jest to kontrakt [od] JM księdza Starkiewiczza, natenczas komisarza, wedle którego taką ordynaryją i zasługi bierał i biera. Przy tej tedy naznaczonej ordynaryji powinien ogrodnicy wszelkiego jak najlepszego przestrzegać porządku, nic na swoją stronę nie sprzedając ale wszystko wiernie oddawać do zamku powinien, a jeżeli coś przeda jako to z fruktów ziemskich powinien z tego dać rachunek. Frukt zaś z drzew, jakie każe, czyli to świeże lub suche, te wszystkie oddać powinien do pańskiej spiżarni, drzewek albo przedniejszych ziół uchwaj Boże przedawać, gdzie na stronę, pod surową karą; lecie kwatery chędożyć, drzewa czyścić, przestrzegać, ażeby wkoło sadu i ogrodu dziur nie było w plotach, w budynku przestrzegać ognia. Zgola to robić, co do dobrego ogrodnika należy.

Niekiedy w sadach rosły lipy dające cień podczas upałów, lekarstwo (kwiat) oraz stanowiące pokarm dla hodowanych pszczół: sad przy zamku (starogrodzkim) ostrożowany, do niego forta na zawiasach z wrzęciadzem i ze skoblami. W sadzie pszczół pniów 20 i drzewa owoców rozmaitych⁶.

Zachowały się opisy (Bieńkówka 1759) świadczące o tym, że również chłopcy mieli swoje sady.

Nad Wisłą ex opposito Topolna leżąca, sadami różnemi, wierzbami, chmielami około posiadeli zasadozna. W tej wsi 20 gospodarzy za jednym przywilejem die 10 iunii anno 1746 od JO. księcia biskupa krakowskiego, natenczas chełmińskiego (Andrzej Stanisław Żaluski) do lat 40 nadanym, osiadają własne budynki, sady, płoty i inne gospodarstwa mają, według którego to przywileju do równego pomiaru między sobą włók 3 i czwartą w łące i rolach będąca.

Suszone owoce, np. śliwki przechowywano zazwyczaj w beczkach. Gdy właściciel umierał i dokonywano spisu dóbr ruchomych, również i one mając określoną wartość, stanowiły element spłaty długów lub podziału majątku między spadkobiercami. Rzadko zdarzało się, aby gospodarstwo nie było obciążone długami. Podział majątku następował po ich spłaceniu. Spisywano nawet garnki, siekiery i wiele innych drobiazgów, które miały jakąkolwiek wartość, dokładnie opisywano wygląd wołów i innych zwierząt gospodarskich.

W dobrach ruchomych śliw beczek 5 1/2..⁸

- 3 korce żyta = 109,35 kg, 2 korce jęczmienia = 59,24 kg, 1 korzec grochu = 43,18 kg, beczka piwa = 275 l, 1 achemteli soli = 36,5 l

Wolnikowski A., Inwentarz starostwa grudziądzkiego z roku 1739, PTH oddział w Grudziądzu, Grudziądz 1963, s.67

Nlienicki R., Inwentarz dóbr biskupstwa chełmińskiego (1646-1676), TNT, Fontes 40, Toruń 1955, s. 38

Nfieniciei R., Inwentarz dóbr biskupstwa chełmińskiego z r. 1759, PTN Toruń, Fontes 47, Toruń 1959, s. 33

Archiwum Państwowe w Toruniu, Sądy Dominialne Dóbr Biskupstwa Chełmińskiego, sygn. 1, str. 786-790, Spis nieruchomości i ruchomości pozostałych po śmierci małżonków Bierletów i podział ich między nieletnie dzieci. Wykaz długów i zagwarantowanie ich na ruchomościach. 1738 Starogród.